

Sygn. akt IV KO 72/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **I. L., D.P., J. P.**

oskarżonych z art. 160 § 3 kk

po rozpoznaniu wniosku

zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 września 2012 r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości

postanowił:

nie uwzględnić wniosku Sądu Rejonowego w K. o przekazanie sprawy oskarżonych /.../ do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

UZASADNIENIE

W uzasadnieniu swojego wniosku Sąd Rejonowy w K. podnosi, iż cyt. w przedmiotowej sprawie zawiadamiającym organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, przedstawicielem ustawowym małoletniej pokrzywdzonej Z.L., a zarazem oskarżycielem posiłkowym jest R. L. – sędzia Sądu Okręgowego w K. Sędzia R. L. w przeszłości orzekał w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w K., w okresie od 1 stycznia 2008 roku do 31 maja 2011 roku pełnił funkcję rzecznika Sądu Okręgowego do spraw karnych, a obecnie orzeka w Wydziale IV Karnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w K., który to Wydział pozostaje właściwym do rozpoznania środków odwoławczych od orzeczeń wydawanych przez wszystkie

Wydziały Karne Sądów Rejonowych okręgu k. Zdaniem Sądu są to okoliczności tego rodzaju (charakter sprawy, powiązania służbowe jak i pozasłużbowe osób zainteresowanych sposobem jej rozstrzygnięcia), iż nie da się wykluczyć, że w odbiorze zewnętrznym ujawni się realne przekonanie o braku warunków do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie ustawowo do tego powołanym.

W nadesłanym piśmie z dnia 20 września 2012 r. R.L. zauważyła, iż zaprezentowane stanowisko Sądu Rejonowego w K., jest, cyt. „próbą uchylecia się od rozpoznania sprawy i wynikać miał z jakiegoś stereotypu właściwego dla poprzedniego systemu politycznego naszego kraju, a nie zasad obowiązujących w państwie prawa, w którym rolą sądów jest budować swój autorytet, a nie popadać w wątplenie codo własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego podpisu”.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem jest, że przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. winno następować jedynie wówczas, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać wrażenie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia a w tym procesie, a więc że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego przekazania.

Przepis ten, określający warunki tzw. właściwości z delegacji, ma charakter wyjątkowy, zasadą jest bowiem rozpoznanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Zatem jako przepis wprowadzający wyjątek od zasady kodeksowej nie może być wykładany rozszerzająco. Innymi słowy tylko szczególne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości mogą przemawiać za przekazaniem sprawy do rozpoznania sądowi, który nie jest właściwy miejscowo.

W realiach niniejszej sprawy nie można dopatrzeć się okoliczności, które **racjonalnie** oceniane mogłyby wskazywać na wystąpienie obawy o zachowanie swobody orzekania przez sąd właściwy do jej rozpoznania. To że ojcem pokrzywdzonej jest sędzi Sądu Okręgowego w K. nie jest przecież okolicznością, która może uniemożliwić rzetelne rozpoznanie sprawy karnej przez Sąd Rejonowy w K. – sąd miejscowo właściwy.

Należy przy tym przypomnieć, że to rzeczą sądu właściwego miejscowo jest takie orzekanie, by w opinii publicznej nie powstały wątpliwości co do tego, że wydawane orzeczenia są wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, podyktowane jakimkolwiek innymi przesłankami, niż te, które wynikają z materiału dowodowego i wykładni treści obowiązujących ustaw.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.